

*Julian K. Janczak*

## STRUKTURA SPOŁECZNA WSI W KRÓLESTWIE POLSKIM

Zadanie, którego wykonania podjąłem się w związku z obecną sesją, wydaje się niezbyt skomplikowane. Chodziło w zasadzie o wyodrębnienie z ogółu ludności Królestwa różnych jej składników przez kolejne eliminacje i otrzymanie w rezultacie zbiorowości, której świadomość klasowa i narodowa jest przedmiotem dociekań na sesji. W toku tych operacji należało oczywiście przestrzegać zasady, że wyodrębnione składniki dają w sumie ogólne zaludnienie kraju w danym czasie. Ponieważ zaś w rachubę wchodzi stuletni okres, należało także przedstawić rozwój ilościowy tej populacji, strukturę z punktu widzenia niektórych cech oraz zmiany w tym zakresie.

Obecność na sesji badaczy, którzy od lat zajmują się problematyką społeczną Królestwa i mają z tej dziedziny liczne publikacje, zobowiązuje mnie do wyjaśnienia, że referat został opracowany na podstawie powszechnie znanych źródeł i opartej na nich literatury. Nawet w założeniu nie miał wzbogacić czy zmienić w jakimś zakresie obecną wiedzę w tej dziedzinie. Chodziło właściwie tylko o przypomnienie w ogólnym zarysie, niekiedy krytyczne, dotychczasowych ustaleń. Podjąłem zaś ten temat, ponieważ jest on blisko związany z demografią historyczną, a ściślej mówiąc, ze statystyką ludności i próbami korekty rozwoju zaludnienia Królestwa Polskiego, czemu od pewnego czasu poświęcam główną uwagę.

Niezależnie od ograniczoneści postawionych zadań, potrzeba zasygnalizowania na sesji problematyki rozwoju liczebnej ludności wiejskiej oraz jej składu jest oczywista i nie muszę tego specjalnie uzasadniać. Mówiąc w jakimkolwiek aspekcie o danej zbiorowości, należy przecież zdawać sobie sprawę z jej rozmiarów liczebnych oraz jej proporcji w ogólnym zaludnieniu.

## 1. OGÓLNE ZALUDNIENIE KRÓLESTWA I ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI

Rozpaczynam od określenia zaludnienia Królestwa Polskiego w omawianym wieku, a właściwie od krytyki urzędowej statystyki zaludnienia. To we właściwym świetle przedstawi zagadnienia będące przedmiotem dalszych rozważań.

Szacunek wykonany u progu istnienia Królestwa wykazał zaludnienie w wysokości nieco powyżej 2,7 mln osób. Formalnie biorąc liczbę tę należy odnieść do stanu w końcu 1816 r. W zestawieniu z obliczeniami dla następnych lat — najbliższe odnosiło się do 1818 r. i wykazało zaludnienie w wysokości 3,3 mln — był to szacunek nieprawdopodobnie niski i w literaturze jest na ogół pomijany jako bezwartościowy. Zresztą już ówczesne czynniki oficjalne Królestwa przyznały, że przesadnie oceniono straty spowodowane wydarzeniami w latach 1810—1815<sup>1</sup>. Wszystkie następne obliczenia urzędowe, choć są traktowane jako niezbyt dokładne, to jednak powszechnie funkcjonują w nauce jako podstawa liczbowa różnego rodzaju wniosków.

Oto jak przedstawiają się liczby ludności Królestwa w niektórych latach<sup>2</sup>:

1820 r. — 3 520 tys.

1829 r. — 4 138 tys.

1846 r. — 4 867 tys.

1859 r. — 4 764 tys.

1868 r. — 5 642 tys.

1897 r. — 9 149 tys.

1914 r. — 13 335 tys.

Liczby absolutne są bezpośrednio trudne do oceny, należy więc podać średnie przyrosty roczne. W poszczególnych okresach przedstawiały się one następująco: w latach 1821—1829 roczny przyrost wynosił 18<sup>0/00</sup>, w latach 1830—1846 — 9,5<sup>0/00</sup>; w latach 1847—1859 nastąpił spadek zaludnienia o ok. 2<sup>0/0</sup>, potem liczba ludności znowu szybko wzrastała: w latach 1860—1867 średnio o 21<sup>0/00</sup>, w latach 1868—1896 — o 17<sup>0/00</sup>, wreszcie w latach 1897—1913 — o 22<sup>0/00</sup><sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. K. Janczak, *Statystyka ludności Królestwa Polskiego 1815—1830*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej PDP) 1983, t. 14, s. 6.

<sup>2</sup> W latach 1820—1859 dane określają stan w końcu roku, w 1868 i 1914 r. — na początku roku; w 1897 r. — według spisu powszechnego w dniu 9 lutego.

<sup>3</sup> Dla podkreślenia wymowy obliczonych dla Królestwa Polskiego wskaźników wzrostu warto wspomnieć, że przyrost roczny w wysokości 10<sup>0/00</sup> podwaja stan

Biorąc pod uwagę dłuższe okresy możemy stwierdzić, że w ciągu wieku, od 1810 do 1910 r. liczba ludności Królestwa zwiększyła się z 3,3 mln do 12,2 mln, czyli wzrosła 3,7 razy, natomiast w ciągu prawie półwiecza, od 1865 r. do 1914 r., z 5,4 mln do 13,3 mln, czyli blisko 2,5 razy. Trzeba dodać, że były to wskaźniki rekordowe dla owych czasów w skali europejskiej<sup>4</sup> i do niedawna stanowiły powód dumy dla badaczy, gdyż miały świadczyć o prężności biologicznej społeczeństwa polskiego. Obecnie natomiast, gdy nasza wiedza o przebiegu procesów demograficznych w przeszłości i ich rozlicznych uwarunkowaniach jest znacznie bogatsza, możemy z całą pewnością stwierdzić, że w ówczesnych warunkach są to wskaźniki nieprawdopodobne, wprost kuriozalne, że świadczą one nie tyle o prężności biologicznej społeczeństwa, co o niesprawności aparatu administracyjnego i w rezultacie niskiej jakości statystyki ludnościowej.

W ostatnich latach kwestia urealnienia rozwoju zaludnienia Królestwa Polskiego jest przedmiotem specjalnej uwagi Sekcji Demografii Historycznej działającej w ramach Komitetu Nauk Demograficznych PAN. Został nawet opracowany program prac w tej dziedzinie<sup>5</sup>. Jednakże szczupłość zaangażowanej do tego kadry oraz brak środków powodują, że prace posuwają się żółwim tempem. Opóźnienie zaś prac w tej dziedzinie przedłuża stan, w którym różne badania związane ze stanem zaludnienia nie mają właściwych podstaw.

W każdym razie propozycje pewnych korekt oficjalnej statystyki, chociaż nieśmiało i na małą skalę, zostały sformułowane. Według jednej z propozycji należałoby przyjąć zaludnienie Królestwa ok. 1820 r. w wysokości 4,6 mln (o 31% więcej niż dane oficjalne, albo inaczej, że oficjalna

---

ludności w ciągu 70 lat, a w wysokości 20‰ — w ciągu 35 lat. Według obliczeń T. Sobczaka (*Wzrost ludności a wzrost produkcji rolnej w Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. XIII: 1965, nr 1, s. 101) w latach siedemdziesiątych XIX w. ludność zwiększała się corocznie średnio o 30‰, a w półwieczu przed I wojną światową „powiększa się przeszło dwukrotnie” w wyniku przeciętnego przyrostu rocznego w wysokości 32‰. Zagadkę tych nieprawdopodobnych wskaźników — przyrost roczny w wysokości 32‰ podwaja bowiem liczbę ludności w ciągu nieco ponad 20 lat — można wyjaśnić w ten sposób, że w danym wypadku chodzi o przyrost obliczony metodą średniej arytmetycznej.

<sup>4</sup> Np. W. Załęski, *Materiały statystyczne do stanu ekonomicznego Królestwa Polskiego w 1876 r.*, „Niwa” 1884, s. 899; R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 41. Por. I. Gieysztorowa, *Niewcrygodność statystyki demograficznej ziem polskich w XIX w. i potrzeba jej korekty*, PDP 1980, t. 12, s. 185.

<sup>5</sup> I. Gieysztorowa, *Wytyczne prac nad rewizją i korektą statystyki demograficznej ziem polskich XIX w. oraz Uwagi do wytycznych*, PDP 1980, t. 12, s. 191—200.

statystyka pominęła 24% ludności), zaś po 10 latach, w 1830 r., w wysokości ok. 5 mln (o 25% więcej niż dane oficjalne, czyli inaczej, że w danych urzędowych pominęto 20% ludności). Oznaczałoby to roczne tempo przyrostu w wysokości 8‰ a nie 18‰, jak wyliczono poprzednio na podstawie danych urzędowych<sup>6</sup>. Istnieją też projekty skorygowania urzędowej statystyki zaludnienia Królestwa na początku XX w. W tym czasie wady w systemie ewidencji ludności, wynikające m.in. ze zbyt formalnego traktowania ludności stałej i niestałej przejawiały się w wyolbrzymianiu corocznego przyrostu przez urzędową statystykę i narastaniu tego rozdziewu między statystyką a rzeczywistością w miarę narastania zjawiska mobilności terytorialnej ludności. Badania wychodzące od stanu ludności według spisu w 1897 r. i uwzględniające przyrost naturalny w następnych latach wykazały, że do początku 1913 r. urzędowa statystyka zawyżyła stan zaludnienia Królestwa o blisko milion mieszkańców. Jeżeli dodatkowo weźmie się pod uwagę migrację, której saldo było dla Królestwa ujemne, to nadwyżka może wynieść przeszło 1,5 mln, czyli ok. 14% przypuszczalnego zaludnienia<sup>7</sup>. W ten sposób bliższe rzeczywistości zaludnienie Królestwa Polskiego na początku 1913 r. mogło wynosić ok. 11,5 mln, a na początku roku następnego około 11,7 mln, a nie 13,3 mln. Skorygowany szacunek obniży też wydatnie średni przyrost do bardziej realnego poziomu wysokości ok. 14‰ w latach 1897—1913.

Rozważania na temat niewiarygodności statystyki ludności Królestwa mają bezpośredni związek z zadaniem podjętym w związku z sesją. Sprawa byłaby względnie prosta gdyby założyć, że najpierw opuszczenia a potem nadwyżki dotyczyły w równym lub zbliżonym stopniu wszystkich składników ogółu ludności. Tak jednak na pewno nie było. Wiadomo bowiem, że jakość danych statystycznych była wielostronnie uwarunkowana, uwarunkowana geograficznie i przede wszystkim społecznie. Niewiarygodne są nie tylko liczby globalne. W jeszcze większym stopniu odnosi się to do rozmieszczenia ludności i proporcji poszczególnych klas i warstw społecznych<sup>8</sup>. Z tego powodu próby korekt szczegółowych, w skali jedno-

<sup>6</sup> I. Gieysztorowa, *Trudne początki statystyki demograficznej Królestwa Polskiego*, PDP 1983, t. 14, s. 38—39.

<sup>7</sup> S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 46—47, 214; I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 79, przyp. 65; M. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865—1914*, Warszawa 1986, s. 121.

<sup>8</sup> W związku z tym trudno się zgodzić z opinią J. Jedlickiego, *Szlachta*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815—1864*, praca zespołowa pod kier. W. Kuli i J. Leskiewiczowej, Wrocław 1979, s. 47, że „liczbom względnym, obrazującym wzajemne proporcje różnych klas ludności, a także ich rozszedlenie terytorialne, można ufać bardziej niż liczbom absolutnym”.

stek administracyjnych — nawet rządu województw (guberni) — czy klas i warstw społecznych są przedsięwzięciem nadzwyczaj trudnym, ryzykownym, zawsze kontrowersyjnym. Dotąd nie podjęto takich prób, ale w przyszłości i takie korekty zostaną zapewne opracowane. Osobiście dostrzegam potrzebę takich korekt, ale obecnie nie powoduje to jeszcze żadnych praktycznych następstw, tyle tylko, że mam świadomość kruchości podstaw, na których są oparte dalsze wywody.

## 2. LUDNOŚĆ MIEJSKA I WIEJSKA

Pierwszym składnikiem, który należy wyłączyć z ogółu ludności jest ludność miast. Wbrew pozorom zadanie to w rzeczywistości jest trudne do wykonania. Trudności wynikają najpierw z formalno-prawnych kryteriów wyodrębniania osiedli miejskich, w dosyć luźnym związku z ich charakterem gospodarczym, a od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych z powodu zmiany statusu ponad 330 miast i utworzeniu pośredniej kategorii osiedli, czyli tzw. osad. Stanowi to poważną przeszkodę w wykazaniu tendencji sekularnej w rozwoju obu podstawowych kategorii ludności. Powoduje to również trudności w wykorzystaniu statystyki urzędowej do przedstawienia struktury społecznej ludności wiejskiej, gdyż zbiorowość statystyczna w poszczególnych wydawnictwach źródłowych miała zmienny zasięg: tylko ludność wiejska lub łącznie z ludnością osad. W każdym razie uproszczenie podziału, czyli włączenie mieszkańców osad do ludności miejskiej lub odwrotnie — do wiejskiej, też budzi poważne zastrzeżenia. Wobec tego od lat siedemdziesiątych XIX w. wyodrębniono dodatkową kategorię — ludność osad (miasteczek). Materiały statystyczne ukazujące wielkości wymienionych kategorii ludności zostały zamieszczone w tab. 1.

Niezależnie od zastosowanych kryteriów, zasadnicza tendencja w podziale ludności przejawia się całkiem wyraźnie. Jest to stały, choć ze zmiennym tempem, spadek udziału ludności wiejskiej w ogólnym zaludnieniu Królestwa Polskiego. W latach dwudziestych XIX w. ludność wiejska stanowiła ponad 78% ogółu ludności, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ok. 3/4, w końcu XIX w. niecałe 70%, bezpośrednio przed I wojną światową nieco ponad 65%. Podobnego rodzaju tendencja, choć oczywiście na innym poziomie, przejawia się również w wypadku łącznego ujęcia ludności wsi i osad. Udział tak poszerzonej kategorii ludności wiejskiej wynosił w latach siedemdziesiątych prawie 84%, w końcu XIX w. 77%, a w przededniu I wojny światowej 74%. Spadek udziału względnego był wynikiem niższego tempa wzrostu lud-



ności wiejskiej. Mimo tego liczba absolutna tej ludności nieustannie rosła, mianowicie z 3,2 mln w końcu lat dwudziestych XIX w. do ponad 4 mln w połowie lat sześćdziesiątych, 6,3 mln w końcu XIX w. (łącznie z osadami około 7 mln) i prawie 8,5 mln w 1913 r. (łącznie z osadami 9,6 mln).

Tabela 1

Ludność miast, osad i wsi w Królestwie Polskim  
w latach 1827—1913

Rok	Ogółem	Miasta		Osady		Wsie	
		w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
1827	4 032	869	21,6	—	—	3 163	78,4
1846	4 867	1 146	23,5	—	—	3 721	76,5
1859	4 764	1 164	24,4	—	—	3 600	75,6
1865	5 389	1 359	25,2	—	—	4 029	74,8
1872	6 530	1 071	16,4	609	9,3	4 850	74,3
1897	9 149	2 113	23,1	729	8,0	6 307	68,9
1913	13 028	3 425	26,3	1 110	8,5	8 493	65,2

Źródło: F. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, tab. III; *Kalendarzyk polityczny na rok 1848*, Warszawa b.r.w., s. 5; L. Wolski, *Materiały do geografii i statystyki Królestwa Polskiego*, [w:] *Kalendarz wydawany przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok 1861*, Warszawa 1861, s. 129; *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, R. 3: 1867, s. 250; M. Niektyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejskoprzemysłowych w Królestwie Polskim 1865—1914*, Warszawa 1986, s. 135.

Uwaga: W 1897 i 1913 r. ludność miast obejmuje mieszkańców niektórych miejscowości podmiejskich, które w następnych latach zostały włączone do miast oraz niektóre duże osiedla fabryczne, które wówczas nie miały jeszcze praw miejskich.

W rozmieszczeniu i podziale ludności na miejską i wiejską między regionami kraju występowały znaczne różnice. W ciągu XIX i na początku XX w. w gęstości zaludnienia zaznaczał się coraz wyraźniejszy podział Królestwa na część lewobrzeżną i prawobrzeżną, słabiej zaludnioną. Pod względem wielkości odsetka ludności miejskiej w ogólnym zaludnieniu zdecydowanie wyróżniały się jedynie gubernie warszawska i piotrkowska i to tylko dzięki Warszawie i Łodzi, dwu największym miastom polskim. Bezpośrednio przed I wojną światową w gub. warszawskiej ludność miejska stanowiła ponad połowę (52%) ogółu ludności, a w gub. piotrkowskiej blisko 60%. Najwyższe odsetki ludności wiejskiej, ok. 80% tuż przed I wojną światową, występowały w północnej części Królestwa, zwłaszcza w gub. suwalskiej i plockiej, oraz w gub. kieleckiej na południu kraju.

Kwestia liczebności ludności wiejskiej i jej udziału w ogólnym zaludnieniu łączy się ze wspomnianą niską jakością statystyki urzędowej. Choć odnosi się to do całości działań w tej dziedzinie, to w miastach statystyka ludności była sporządzana na ogół nieco staranniej niż w gminach. Wynika z tego, że potrzeba korekty odnosi się głównie do ludności wiejskiej. Jednak obecny stan badań w tym zakresie pozwala jedynie ogólnikowo stwierdzić, że liczba ludności wiejskiej i jej udział procentowy w ogólnej liczbie mieszkańców były na pewno, przynajmniej do ok. połowy XIX w., znacznie wyższe niżby to wynikało z tab. 1. Sytuacja pod tym względem mogła się zmienić od schyłku XIX w. Skutki wadliwego systemu ewidencji, a w rezultacie podwójne liczenie coraz większej liczby ludności, powodowały wtedy zawyżanie stanu ludności w statystyce urzędowej. Pogląd taki przyjmowany jest obecnie w literaturze demograficznej za pewnik. Pozostaje jednak pytanie, jak ten fikcyjny przyrost wpłynął na stopień i kierunek zniekształceń w proporcji ludności miejskiej i wiejskiej oraz jak zniekształcił obraz przestrzennego rozmieszczenia ludności. W stosunku do tych zagadnień zostały już wysunięte pewne sugestie, a nawet konkretne propozycje. Na podstawie znajomości mechanizmu powstawania niezgodnej z rzeczywistością statystyki oraz wniosków z analizy danych z ksiąg ludności i spisu w 1897 r. Stefan Szulc ostrożnie sugerował, że przy ogólnej tendencji do zawyżania stanu w księgach, na obszarach „gdzie znaczną rolę odgrywała ludność napływowa [...], liczba ludności określona według ksiąg mogła być [podkr. J.K.J.] mniejsza od rzeczywistej”<sup>9</sup>.

W wydanej ostatnio monografii o miastach Maria Nietyksza nadaje postulatowi korekty bardziej konkretny wyraz. Przede wszystkim wskaźniki gęstości zaludnienia według guberni w 1913 r. uznaje za zbyt wysokie i twierdzi jednocześnie, że „błąd w większym stopniu obciąża rejony, z których emigrowano, to jest północne i wschodnie obszary rolnicze”<sup>10</sup>. Oznacza to, że różnice w gęstości zaludnienia między prawobrzeżną i lewobrzeżną częścią Królestwa były jeszcze większe, choć na niższym poziomie, niż to wynika z danych urzędowych. Rozważenie wpływu zawyżenia stanu zaludnienia na odsetek ludności miejskiej skłania ją ostatecznie do stanowiska, że wskaźniki tej ludności w 1913 r. są w poszczególnych guberniach zaniżone. Korygując zaś liczby ludności miast w zasadzie cały błąd w statystyce oficjalnej przypisuje danym odnoszącym się do wsi i osad. W rezultacie odsetek ludności miejskiej w 1913 r. został zwiększony o 3 punkty (z 26 do 29), a ludność wsi i osad oszacowana na 8,1 mln, czyli obniżona o 1,5 mln<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> S. Szulc, *op. cit.*, s. 32.

<sup>10</sup> M. Nietyksza, *op. cit.*, s. 132.

<sup>11</sup> Tamże, s. 134—137, 164.

### 3. STRUKTURA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Przystępując z kolei do przedstawienia składu społecznego ludności wiejskiej trzeba nadmienić, że badania w tym zakresie są utrudnione nie tylko przez niedostatek czy niską jakość źródeł statystycznych, ale także przez fakt stosowania w przeszłości zmiennych kryteriów podziału i brak konsekwencji w postępowaniu. Na skutek tego z trudem można wydzielić interesujące nas kategorie, jako tako porównywalne w dłuższym czasie. Na usprawiedliwienie ówczesnych instytucji przeprowadzających klasyfikację trzeba jednak powiedzieć, że dokonane wówczas zmiany i reformy, zwłaszcza reforma uwłaszczeniowa, oddzielają od siebie okresy, w których inne elementy miały decydujące znaczenie, czyli inne czynniki przesądzały o położeniu i statusie ludności.

Z ogółu ludności wiejskiej należałoby w pierwszej kolejności wyłączyć szlachtę wiejską, czyli przede wszystkim właścicieli dóbr oraz ludzi ściśle z nimi związanych, na ogół tego samego pochodzenia stanowego, a więc dzierżawców i różnego rodzaju oficjalistów. Liczebność tych warstw w składzie ludności wiejskiej w końcu lat dwudziestych XIX w. szacuje się na ok. 225 tys., a w końcu lat pięćdziesiątych tego wieku na ok. 255 tys.<sup>12</sup> W obu przypadkach stanowiło to po ok. 7% ludności wiejskiej, przy czym wskaźnik ten był znacznie większy na obszarze województw północnych i północno-wschodnich (średnio ok. 12%), o wiele zaś mniejszy w pozostałej części Królestwa (niecałe 3%).

Należy jednak bliżej rozpatrzeć skład klasowy tej kategorii, wydzielonej w zasadzie według kryterium stanowego. Będzie to również pomocne w ocenie liczebności warstwy obszarników w drugiej połowie XIX w. Otóż w składzie szlachty wiejskiej w końcu lat dwudziestych (225 tys.) ok. 16% stanowiła szlachta folwarczna, 64% — szlachta cząstkowa i 20% — oficjaliści. W końcu lat pięćdziesiątych (255 tys.) odpowiednio: 10%, 67% i 23%.

W drugiej połowie XIX w., tzn. po uwłaszczeniu, liczebność kategorii porównywalnej w przybliżeniu ze szlachtą wiejską radykalnie się zmniejszyła, ponieważ nie ma żadnego uzasadnienia, aby włączyć do niej dawną szlachtę cząstkową. Zresztą i liczebność ziemiaństwa w ścisłym tego słowa znaczeniu zmniejszyła się poważnie z przyczyn politycznych i ekonomicznych. Wszystko to powoduje, że pod względem statystycznym kategoria ta staje się mało znacząca w masie ludności wiejskiej, a wobec konieczności posługiwania się przybliżoną statystyką można ją całkowicie pominąć.

Podział pozostałej, zasadniczej części ludności wiejskiej jest zadaniem

<sup>12</sup> J. Jedlicki, *op. cit.*, s. 50; J. Leskiewiczowa, *Włościanie*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815—1864*, Wrocław 1979, s. 70.



najtrudniejszym. W pierwszej połowie XIX w., do czasu uwłaszczenia, poważne znaczenie miał podział ludności wiejskiej według typu dóbr oraz według rodzaju renty feudalnej świadczonej na rzecz właściciela ziemi. Dość wiarygodne materiały do ukazania takiego podziału dotyczą dopiero sytuacji w końcu lat pięćdziesiątych XIX w. Mimo to warto przedstawić te dane, bo następstw ówczesnego stanu doświadczało kilka następnych pokoleń chłopów.

Ludność wiejska wynosiła w tym czasie ogółem ok. 3,6 mln, a bez szlachty wiejskiej ok. 3,4 mln. Z tego ponad 2,3 mln (69%) znajdowało się w dobrach prywatnych, niecałe 1,1 mln (31%) — w różnego rodzaju dobrach publicznych. Dane te można uzupełnić przedstawieniem struktury ludności chłopskiej (rolnej) biorąc za jednostkę statystyczną osadę. Podział osad następujący<sup>13</sup>:

<i>dobra</i>	<i>w tysiącach</i>	<i>w odsetkach</i>
prywatne	209,0	64,3
rządowe	105,9	32,6
— skarbowe	79,8	
— majoraty	19,9	
— Ks. Łowickie	6,2	
instytutowe	9,9	3,1
razem	324,8	100,0

Dobra publiczne cechowało — pomijając różnice regionalne — szybsze tempo czynszowania, lepszy stosunek ziemi chłopskiej do folwarcznej, lepsze prawa do ziemi, większy przeciętny areal gospodarstwa. Równocześnie wyraźniejszy był w tych dobrach proces rozwarstwienia gospodarstw chłopskich.

Według rodzaju renty feudalnej ludność chłopska (rolna) składała się z następujących grup<sup>14</sup>:

<i>chłopi</i>	<i>w tysiącach</i>	<i>w odsetkach</i>
pańszczyźniani	845,6	43,5
czynszowo-pańszczyźniani	207,5	10,7
czynszowi	861,0	44,3
właściciele	21,9	1,1
sołtysi i wybrańcy	8,3	0,4
razem	1 944,3	100,0
Żydzi rolnicy	27,9	
ogółem	1 972,2	

<sup>13</sup> F. Bortkiewicz, *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, s. 93.

<sup>14</sup> J. Leskiewiczowa, *op. cit.*, s. 70. Por. W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, s. 107.

Z ostatniego podziału wynika, że jeszcze u schyłku lat pięćdziesiątych pańszczyźniani i półpańszczyźniani nadal stanowili największą kategorię ludności chłopskiej. W przeszłości ta dominacja była bardziej zdecydowana. W końcu lat dwudziestych liczbę rodzin różnych kategorii chłopów czynszowników szacowano na ok. 56 tys., gdy pańszczyźnianych na przeszło 360 tys.<sup>15</sup> Liczba chłopów czynszowników wzrastała szybko od lat trzydziestych na skutek reform w dobrach publicznych i w niektórych dobrach magnackich.

#### 4. LUDNOŚĆ BEZROLNA

Po wyłączeniu szlachty wiejskiej a potem obszarników, zasadniczym kryterium podziału pozostałej części ludności wiejskiej jest stosunek do ziemi, czyli podział na dwie grupy: wszelkiego rodzaju ludność posiadającą ziemię, czyli chłopską w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz ludność bezrolną. Znaczenie takiego podziału rozciąga się w równym stopniu na obie epoki, przed- i powłaszczeniową. Poza tym podziałem pozostaje tylko pewna liczba ludności należącej w zasadzie do kategorii rzemieślniczo-handlowej, a więc młynarze, handlarze, rzemieślnicy wiejscy itp. W 1859 r. grupy te stanowiły następujące liczebności<sup>16</sup>:

<i>ludność</i>	<i>w tysią- cach</i>	<i>w odset- kach</i>
rolna	1 972,2	58,3
bezrolna	1 339,2	39,6
rzemieślniczo-handlowa	73,1	2,1
razem	<u>3 384,5</u>	<u>100,0</u>

Ludność bezrolna w takich rozmiarach to łączny wynik procesów, które następowały w pierwszej połowie XIX w., a więc ekspansji folwarków kosztem gruntów chłopskich i rozwoju demograficznego ludności wiejskiej. Dlatego w dobrach prywatnych proporcja bezrolnych była znacznie wyższa niż w publicznych. W swej masie ukształtowała się do połowy lat czterdziestych, kiedy miała osiągnąć liczbę 1168 tys.<sup>17</sup> W następnych latach tempo wzrostu bezwzględnej tej ludności uległo znacznemu zahamowaniu — do 1859 r. miał nastąpić wzrost tylko o ok. 170

<sup>15</sup> F. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, tab. III.

<sup>16</sup> J. Leskiewiczowa, *op. cit.*, s. 70.

<sup>17</sup> L. Wolski, *Głównejsze wiadomości statystyczne o Królestwie Polskim na zasadzie akt urzędowych*, [w:] *Kalendarz wydawany przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie (dalej Kalendarz OAW) na rok 1859*, Warszawa 1859, s. 92.

tys. W tym bowiem czasie swoboda postępowania właściciele ziemskich była już ograniczona przez prawo z 1846 r. Aby właściwie ocenić ten przyrost liczby bezrolnych trzeba jednak brać pod uwagę okoliczność, że w drugiej połowie lat czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych nastąpił poważny kryzys w rozwoju demograficznym Królestwa Polskiego na skutek powtarzających się klęsk elementarnych. Jeszcze w 1859 r. ludność wiejska liczyła łącznie przeszło 100 tys. osób mniej w porównaniu ze stanem w 1846 r.

Po reformie uwłaszczeniowej liczba bezrolnych miała spaść do ok. 220 tys. osób. Odpowiedni szacunek upowszechniał Grigorij Simonienko, profesor rosyjskiego uniwersytetu warszawskiego i równocześnie tzw. główny redaktor Warszawskiego Komitetu Statystycznego<sup>18</sup>. Wydaje się on tendencyjnie zaniżony. Prof. Krzysztof Groniowski szacuje liczbę bezrolnych po zakończeniu akcji uwłaszczeniowej na ok. 600 tys.<sup>19</sup> W stosunku do ogółu ludności wiejskiej w połowie lat sześćdziesiątych (ok. 4 mln), bezrolni stanowili więc 5,5% lub 15%, zależnie od przyjętego szacunku bezrolnych.

Niezależnie jednak od wielkości szacunku bezpośrednio po uwłaszczeniu, w następnych latach, na skutek działania czynników ekonomicznych i wzrostu demograficznego, liczba bezrolnych nieustannie rosła. Na początku lat dziewięćdziesiątych bezrolnych miało być 849 tys., co stanowiło 13,2 lub 13,8% ludności wiejskiej (bez ludności osad)<sup>20</sup>.

Szacunek z 1891 r. uważany jest przez badaczy za zaniżony<sup>21</sup>. Natomiast ze względów formalnych liczba 849 tys. bezrolnych jest za wysoka co najmniej o 100 tys. Do kategorii ludności bezrolnej zaliczono wtedy również m.in. 53,9 tys. rzemieślników wiejskich, 4,4 tys. handlarzy,

<sup>18</sup> Szacunek wykonano w następujący sposób: w wyniku uwłaszczenia miało powstać spośród bezrolnych 267 tys. nowych gospodarstw. Licząc średnio po 4,2 osób na gospodarstwo (rodzinę), otrzymano 1121 tys. ludności nadzielonej ziemią. Z dawnej ludności bezrolnej (1339 tys.) pozostaje więc dokładnie 218 tys. G. Simonienko, *Sravnitel'naja statistika Carstwa Polskago i drugich jewropejskich stran*, t. I, Warszawa 1879, s. 283—285; tenże, *Pricziny obiezziemelenija kriestjan w Carstwie Polskom*, „Trudy Warszawskiego Statistycznego Komitetu” (dalej „Trudy”) 1987, wyp. 14, s. VI.

<sup>19</sup> K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1966, s. 107—108. Dowód uzasadniający powyższy szacunek jest jednak bardzo wątpliwy.

<sup>20</sup> „Trudy” 1987, wyp. 14, s. 152. Oficjalny wskaźnik bezrolnych w wysokości 13,2% stanowi stosunek liczby bezrolnych w 1891 r. do liczby ludności wiejskiej na początku 1893 r. W stosunku zaś do tej liczby ludności na początku 1891 r., ustalonej szacunkowo, bezrolni stanowili 13,9%.

<sup>21</sup> W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, t. I, cz. 2, Warszawa 1907, s. 61; tenże, *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 1929, s. 427; K. Groniowski, *op. cit.*, s. 106.

24,9 tys. robotników fabrycznych i 15,7 tys. dzierżawców. Grup tych w żadnym wypadku nie należy włączać do kategorii bezrolnych. Duża liczebność niektórych z tych grup wynikała zapewne z tego, że badaniem objęto osiedla fabryczne bez praw miejskich. Po uwzględnieniu poprawek oficjalnie stwierdzona liczba bezrolnych wyniesie ok. 749 tys., czyli 12% ludności wiejskiej<sup>22</sup>.

W ciągu następných 10 lat liczba bezrolnych zwiększyła się o 371 tys. i osiągnęła wysokość 1220 tys. Po dodaniu 212 tys. ludności bezrolnej w miasteczkach otrzyma się ogólną liczbę bezrolnych w wysokości 1432 tys., co stanowiło 18,1% ludności wsi i miasteczek<sup>23</sup>. Jeżeli wyłączymy z rozważań osady, to otrzymamy szacunkowy wskaźnik 17,2% bezrolnych wśród ludności wiejskiej w 1901 r., porównywalny ze wskaźnikiem z 1891 r. w wysokości 13,3—13,8%<sup>24</sup>.

Chociaż liczba bezrolnych w 1901 r. uznawana jest w literaturze za dosyć wiarygodną<sup>25</sup>, to i ona znacznie się różni od wyniku uzyskanego innymi metodami. Odpowiedni szacunek sporządził Władysław Grabski zanim zostały opublikowane dane urzędowe. Podstawę rachunku stanowiła statystyka zawodowa spisu ludności w 1897 r., dostosowana do stanu zaludnienia Królestwa na początku 1904 r. i statystyka gospodarstw rolnych z tego roku. Niektóre elementy rachunku wzbudzają zastrzeżenia, ponadto ludność w 1904 r. była obliczona wyjątkowo wadliwie<sup>26</sup>. Mimo to całość jest oparta na solidnych i logicznych podstawach, a uzyskana w ten sposób liczba ludności bezrolnej miała stanowić w 1904 r. prawie 37% ogółu mieszkańców wsi i osad. Natomiast bezrolnych utrzymujących się z pracy na roli miało być ponad 2,1 mln osób, czyli ok. 31% ludności rolniczej<sup>27</sup>. Było to przeszło 700 tys. osób i odpowiednio o 12 punktów procentowych więcej niż według ustaleń Warszawskiego Komitetu Statystycznego dla 1901 r.

<sup>22</sup> Nie bez znaczenia dla oceny wartości liczby bezrolnych w 1891 r. jest też okoliczność następująca: zasadnicza część bezrolnych w wysokości 827 tys. składa się z 465 tys. mieszkańców stałych i 362 tys. niestałych. Przy takim systemie podziału istnieje zawsze niebezpieczeństwo podwójnego liczenia tych samych osób — raz jako stałych mieszkańców, w innym miejscu jako niestałych. Ogólna liczba bezrolnych, którą uważa się za zaniżoną, była więc wypadkową (proporcji można się tylko domyślać) niepełnego policzenia bezrolnych w jednych jednostkach administracyjnych, podwójnego zaś — w innych. Wnioskowanie o rozmieszczeniu bezrolnych w skali małych jednostek administracyjnych jest więc bardzo niepewne.

<sup>23</sup> „Trudy” 1906, wyp. 25, s. 34.

<sup>24</sup> W roku 1901 nie podano szczegółowego składu ludności bezrolnej. Dla celów porównawczych należy się więc posługiwać wskaźnikiem surowym, bez poprawek.

<sup>25</sup> K. Groniowski, *op. cit.*, s. 106; tenże, *Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1977, s. 48.

<sup>26</sup> S. Szulc, *op. cit.*, s. 30, 53.

<sup>27</sup> W. Grabski, *Materiały...*, s. 61—64; tenże, *Historia wsi...*, s. 427.

Rozmieszczenie ludności bezrolnej było bardzo nierównomierne. W 1891 r. dużą wysokością liczb absolutnych i wskaźników procentowych ludności bezrolnej wyróżniały się gubernie: warszawska, plocka i kaliska. Bezrolni stanowili tam po ok. 20% ludności wiejskiej. W następnych 10 latach do guberni z wysokim wskaźnikiem bezrolnych doszły jeszcze suwalska i piotrkowska.

## 5. LUDNOŚĆ ROLNICZA CHŁOPSKA

Podstawową masę mieszkańców wsi stanowiła ludność rolnicza chłopska. Przed uwłaszczeniem, w końcu lat pięćdziesiątych, liczyła ona ok. 2 mln osób, czyli prawie 60% ludności wiejskiej bez szlachty oraz nieco ponad 40% ogółu ludności Królestwa. Uwłaszczenie zwiększyło wydatnie rzeszę ludności chłopskiej. Do tej samej kategorii trzeba bowiem zaliczyć uwłaszczonych lub nadzielonych ziemią bezrolnych, których liczbę szacuje się na 750 tys. do 1,1 mln. Po uwłaszczeniu zacierają się też różnice między ludnością chłopską a dawną szlachtą cząstkową, liczącą przed uwłaszczeniem ok. 150 tys. osób, a po uwłaszczeniu przeszło 30 tys. osad, stosunkowo liczną w gub. plockiej, siedleckiej, łomżyńskiej, suwalskiej i wschodniej części warszawskiej<sup>28</sup>. Bardziej złożona jest sprawa zakwalifikowania mieszczan rolników. W znacznej części miast zamienionych później na osady mieszczan rolników można by bez żadnej wątpliwości zaliczyć do ludności chłopskiej. Wymagałoby to jednak indywidualnego traktowania osad na podstawie rozeznania istniejących tam stosunków. W obecnym stanie badań stosunków w osadach wygodniej jest z wielu powodów rozpatrywać trójdzielny podział ogółu mieszkań-

<sup>28</sup> W sprawie traktowania dawnej drobnej szlachty nie ma w literaturze wyraźnego poglądu. Prof. H. Brodowska (*Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. II: *Okres zaborów*, pod red. S. Ingłota, Warszawa 1972, s. 406) wyraża opinię, że drobna szlachta, która w końcu XIX w. stanowiła ok. 5% ludności wiejskiej „już od dawna schłopiała” i że „przekształcenie społeczeństwa stanowego na klasowe zacierало różnice z dawną istniejące między drobną szlachtą a chłopami”. H. Chamerańska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832—1864)*, Warszawa 1974, s. 5, podkreśla jednak „trwałość zespołu drobnoszlacheckich cech kulturowych, które — mimo zmienionej sytuacji ekonomicznej, mimo że z czasem przestały istnieć wszelkie różnice prawne między tą szlachtą a ludnością chłopską — istniały w obyczajowości i mentalności mieszkańców zaścianków”. Również badacze stosunków agrarnych w Królestwie w końcu XIX i na początku XX w. (np. J. Łukasiewicz, *Kryzys agrarny...*, a zwłaszcza R. Chomać, *Struktura agrarna...*) wyodrębniają własność drobnoszlachecką, zgodnie z praktyką urzędowych wydawnictw statystycznych.



ców Królestwa — miasta, osady i wsie, co jednak nie zawsze jest możliwe.

W roku 1891 ludność wiejska (bez osad) liczyła 6,1 mln osób. Po wyłączeniu bezrolnych (849 tys.) — do których wliczono także zamieszkałą na wsi ludność rzemieślniczo handlową — pozostaje 5,3 mln. Na początku XX w., po wyłączeniu liczby bezrolnych według ustaleń Warszawskiego Komitetu Statystycznego (1,2 mln), na resztę ludności wiejskiej pozostanie ok. 5,9 mln. W obu przekrojach liczby te obejmują też trudną do oszacowania, choć mało znaczącą statystycznie, grupę ziemian i oficjalistów, duchowieństwa i urzędników mieszkających na wsi. Łącznie z tymi grupami ludność rolnicza chłopska stanowiła na przełomie XIX i XX w. nieco ponad 80% mieszkańców wsi i ok. 60% ogółu ludności Królestwa, a więc w obu wypadkach znacznie więcej niż przed uwłaszczeniem. Mając jednak na uwadze nieprecyzyjne kryteria wyróżniania ludności rolnej i bezrolnej oraz ogólną niedokładność materiałów statystycznych, do podanych liczb i wskaźników, opartych na urzędowych danych, nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi. Uzasadnieniem takiej ostrożności może być wspomniany szacunek Grabskiego, który również w zasadniczych proporcjach odnoszących się do ludności rolniczej chłopskiej prowadzi do uzyskania odmiennych wskaźników, wzbudzających jednak większe zaufanie niż oficjalne. Otóż według Grabskiego w 1904 r. było 4,8 mln ludności posiadającej ziemię i trudniącej się rolnictwem. Stanowiło to tylko 52% ludności wsi i osad (ludność wiejska w obliczeniach Grabskiego obejmowała wsie i osady) oraz 41% ogólnego zaludnienia Królestwa.

W klasyfikacji ludności chłopskiej podstawowym kryterium podziału jest wielkość użytkowanej lub posiadanej ziemi. Trzeba oczywiście liczyć się z tym, że różnice w wielkości osad były, zwłaszcza przed uwłaszczeniem, tylko jednym z wielu czynników zróżnicowania ekonomicznego tej ludności.

Odpowiednie materiały statystyczne — zostawiając na boku ich wiarygodność — powstają po 1846 r. W tym przypadku przeszkodą w analizie jest okoliczność, że jednostką statystyczną jest gospodarstwo, osada chłopska. W najlepszym razie może więc być przedstawiona struktura gospodarstw według wielkości, a nie struktura ludności rolniczej dysponującej określonym areałem gruntów.

Według danych zebranych w 1859 r., ale w zasadzie obrazujących stan ukształtowany bezpośrednio po ukazie z 1846 r., w dobrach prywatnych znajdowało się 209 tys., a w dobrach publicznych 116 tys. osad. We wszystkich typach dóbr osady do 3 morgów stanowiły średnio 6%, od 3 do 12 morgów — 32%, od 12 do 21 morgów — 35% i powyżej

21 morgów — 27%<sup>29</sup>. Różnica między typami własności polegała na tym, że w dobrach publicznych względnie liczniejsze były grupy skrajne, zwłaszcza grupa gospodarstw powyżej 21 morgów, w dobrach prywatnych natomiast — grupy środkowe, zwłaszcza grupa gospodarstw o powierzchni od 3 do 12 morgów.

W rezultacie uwłaszczenia chłopów i nadzielenia ziemią części bezrolnych liczba osad wiejskich w dobrach prywatnych wynosiła 425 tys., w dawnych publicznych 147 tys. Po uwzględnieniu gospodarstw szlachty cząstkowej (33 tys.) i mieszczan rolników (85 tys.) otrzyma się ogólną liczbę gospodarstw drobnej własności rolnej w wysokości 691 tys.<sup>30</sup>

Po uwłaszczeniu obszar ziemi w posiadaniu drobnej własności, głównie chłopów, zwiększał się, a równocześnie rosła liczba gospodarstw oraz zmieniała się ich struktura. Zjawiska te znajdują odzwierciedlenie w statystykach urzędowych i innych źródłach, a w ogólnych zarysach są powszechnie uznawane przez badaczy, choć w szczegółach występują pod tym względem poważne rozbieżności. Przedstawiają to dane tab. 2.

Tabela 2

## Struktura gospodarstw chłopskich

Klasa gospodarstw w morgach	1877 r.		1904 r.	
	w tysiącach	w %	w tysiącach	w %
do 10	247,4	40,5	545,5	61,5
10—20	230,6	37,7	244,2	27,6
20—30	93,5	15,3	56,7	6,4
30—40	25,9	4,2	22,9	2,6
40—50	8,4	1,4	8,8	1,0
50+	5,2	0,9	8,3	0,9
Razem	611,0	100,0	886,4	100,0

Źródło: J. Łukasiewicz, *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Warszawa 1968, s. 198.

W liczbach absolutnych nastąpił w tym czasie nieznaczny wzrost liczby gospodarstw największych, spadek liczby gospodarstw średnich, zwłaszcza grupy obszarowej od 20 do 30 morgów oraz podwojenie liczby gospodarstw małorolnych. Powyższe tendencje są jeszcze wyraźniejsze w zmianach odpowiednich wskaźników procentowych. Najważniejszym

<sup>29</sup> F. Bortkiewicz, *op. cit.*, s. 92.

<sup>30</sup> K. Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.*, Warszawa 1963, s. 261; nieco inne dane, por. tenże, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza — realizacja — skutki*, Warszawa 1976, s. 134.

przejawem rozwarstwienia była więc degradacja różnych grup gospodarstw średnich do niższych kategorii obszarowych. W ówczesnych warunkach było to zjawisko nieuniknione. W skali Królestwa ziemia w posiadaniu obszarników stanowiła na początku XX w. ponad 1/3 ogólnego obszaru, a zarówno rozmiary odpływu ludności wiejskiej do miast jak i emigracji zagranicznej nie były w stanie zrównoważyć wielkiej presji wynikającej z rozwoju demograficznego wsi.

## 6. STRUKTURA WYZNANIOWA I NARODOWOŚCIOWA

Informacje o stosunkach wyznaniowych i narodowościowych stanowią ważne uzupełnienie danych o strukturze ludności wiejskiej. Źródła statystyczne do składu wyznaniowego ludności są dosyć obfite. Do niektórych okresów — połowa XIX w. i przed I wojną światową — obejmują one także statystykę narodowościową. Są to jednak wszystko materiały zbierane w trybie administracyjnym, a więc przybliżonej wiarygodności. Dotyczy to zwłaszcza statystyki narodowościowej, do której tworzenia w materiałach wyjściowych, tzn. w księgach ludności, nie było odpowiednich danych. Dlatego statystyka narodowościowa była często — pod zmienionym nazewnictwem — dosłownym lub nieco zmodyfikowanym w odpowiednich urzędach powtórzeniem statystyki wyznaniowej. Z tego powodu dokładniejszą charakterystykę wcześniejszego okresu trzeba z konieczności ograniczyć do stosunków wyznaniowych, co jednak w dostatecznym stopniu informuje pośrednio także o stosunkach narodowościowych.

W ogólnej liczbie ludności Królestwa ok. połowy XIX w. katolicy stanowili 79%, Żydzi nieco ponad 12%, ewangelicy niecałe 6%, unicy 4,6%<sup>31</sup>. W dalszych rozważaniach można pominąć Żydów, ponieważ w znacznej większości (85%) mieszkali w miastach, a w składzie ludności wiejskiej stanowili niewielki odsetek i z oczywistych powodów nie tworzyli większych skupień. Rozmieszczenie innych mniejszości wyznaniowych było dosyć nierównomierne, więc odsetki w skali Królestwa mają ograniczoną wartość.

Poważniejsze liczby ewangelików zamieszkiwały tylko w guberni augustowskiej, płockiej i warszawskiej — odpowiednio 5, 7 i 12% ogółu ludności. W gub. augustowskiej wyróżniały się pod tym względem pow. mariampolski i kalwaryjski — odpowiednio przeszło 8 i prawie 10%;

<sup>31</sup> L. Wolski, *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego na zasadzie akt urzędowych*, [w:] *Kalendarz OAW na rok 1860*, Warszawa 1860, s. 138—145.

w gub. płockiej z kolei były to pow. płocki i lipnowski — 10 i 20%; w gub. warszawskiej największy odsetek ewangelików znajdował się w pow. łęczyckim (przeszło 26%), który obejmował Łódź, następnie w konińskim (17,6%), gostynińskim (15,6%), włocławskim (15%), rawskim (13%) i kaliskim (12%). Znaczne liczby ewangelików znajdowały się też w innych powiatach, z wyjątkiem wieluńskiego.

Natomiast zasięg siedlisk unitów nie wykraczał w zasadzie poza gub. lubelską, gdzie jednak stanowili przeszło piątą część ludności (22%), a w pow. białskim, hrubieszowskim i radzyńskim od 49 do 56%. Ponadto w pow. zamojskim stanowili 15%, a w pow. krasnostawskim 26% ludności.

Wnioskowanie o strukturze narodowościowej na podstawie statystyki wyznaniowej w dużym stopniu zawodzi w przypadku gub. augustowskiej, ponieważ w tej guberni znajdowała się wielka liczba katolików narodowości litewskiej. W latach pięćdziesiątych XIX w. liczbę Litwinów w gub. augustowskiej (brak danych w skali powiatów) oceniano na 213 tys., co stanowiło 35% ogółu ludności. Natomiast nie można powiedzieć nic pewnego o strukturze narodowościowej unitów ok. połowy XIX w., gdyż w ówczesnych statystykach była stosowana zbiorowa kategoria „Słowianie”<sup>32</sup>. W następnych latach sytuacja pod tym względem jeszcze się pogorszyła, ponieważ po oficjalnym zniesieniu przez władze carskie kościoła grecko-unickiego w Królestwie Polskim statystyka wyznaniowa i narodowościowa we wschodniej części gub. lubelskiej i siedleckiej była systematycznie fałszowana. Odnosi się to również w pewnym stopniu do spisu w 1897 r., którego wyniki w dziedzinie stosunków wyznaniowych i narodowościowych na innych obszarach uznaje się za wiarygodne.

Otóż w końcu XIX w. wśród ludności cywilnej Królestwa (inne statystyki również pomijały wojsko; eliminowanie wojska jest jednak bardzo utrudnione w przypadku posługiwania się mniejszymi jednostkami administracyjnymi) Polacy stanowili 73,7%, Żydzi 13,7%, Niemcy 4,4%, Litwini i Łotysze 3,3%, Ukraińcy 3,3%, a łącznie z Rosjanami i Białorusinami 4,7% (narodowości według języka ojczystego)<sup>33</sup>.

Ludność żydowska w Królestwie również w drugiej połowie XIX w. wzrastała szybciej niż ogólne zaludnienie. W końcu XIX w. stanowili oni w poszczególnych guberniach od 8,5% (kaliska) do ok. 16% (warszawska, piotrkowska i łomżyńska) ogółu mieszkańców. Równocześnie występowało też zjawisko koncentracji tej ludności w miastach (ok. 90%). Odsetek Żydów wśród ludności wiejskiej wykazywał też znaczne zróżnicowanie terytorialne, ale na bardzo niskim poziomie (do 2%), ponieważ

<sup>32</sup> L. Wolski, *Statystyka ruchu ludności Królestwa Polskiego od roku 1816 do 1856 włącznie*, [w:] *Kalendarz OAW na rok 1858*, Warszawa 1858, s. 116.

<sup>33</sup> S. Szulc, *op. cit.*, s. 121.

wykonywali oni na wsi prawie wyłącznie zajęcia przemysłowo-handlowe. Nie ma więc potrzeby dokonywania szczegółowej charakterystyki rozmieszczenia terytorialnego Żydów, podobnie jak w odniesieniu do sytuacji w połowie wieku. Tak samo można potraktować Rosjan, którzy znajdowali się na całym obszarze Królestwa, ale stanowili bardzo małą część ludności (1,1%) i prawie w całości wchodzili w skład zaborczego aparatu władzy. Ważną rolę w stosunkach narodowościowych na wsi odgrywali tylko Niemcy, Litwini i Ukraińcy. Stosunki te, podobnie jak w przypadku wyznań, zostaną przedstawione przez omówienie rozmieszczenia mniejszości narodowych.

Ludność litewska w zwartej masie znajdowała się tylko w gub. suwalskiej. Przeważała tam zdecydowanie w 5 spośród 7 powiatów, mianowicie w pow. sejneńskim stanowiła 60% ludności, w wykowyskim 70%, w kalwaryjskim 75%, w mariampolskim 80% i władysławowskim 84%, a ponadto w dwóch gminach pow. suwalskiego (średnio w powiecie 9%). W skali guberni Litwini również dominowali liczebnie stanowiąc 54% ogółu mieszkańców, wobec 26% Polaków<sup>34</sup>.

Podobnie jak Litwinów, dosyć ograniczony był zasięg siedlisk ludności ukraińskiej, mianowicie do wschodniej części gub. siedleckiej i lubelskiej. Obszar ten w postaci nowo utworzonej gub. chełmskiej został w 1913 r. oderwany od Królestwa. W 1897 r. Ukraińców było w obu guberniach przeszło 270 tys., przy czym w gub. siedleckiej przeważali liczebnie w pow. włodawskim (54%, Polacy 24%), a poważną mniejszość stanowili jeszcze w pow. białskim (33%) i konstantynowskim (27%). Z kolei w gub. lubelskiej Ukraińcy dominowali liczebnie w pow. hrubieszowskim (52%, Polacy 31%), a dosyć dużą mniejszość stanowili w pow. tomaszowskim (39%), chełmskim (30%) i biłgorajskim (21%)<sup>35</sup>. Wszystkie te wskaźniki należy oczywiście traktować jako wielkości orientacyjne, ponieważ ze względów politycznych — o czym wspomniano wyżej — administracja carska wyolbrzymiała liczbę ludności ukraińskiej.

Osadnictwo niemieckie na obszarze Królestwa doprowadziło do utworzenia większych lub mniejszych enklaw w większości guberni. W kilkunastu powiatach i kilkudziesięciu gminach mieszkańcy tych enklaw stanowili poważną część ludności. W końcu XIX w. największy odsetek stanowili w gub. piotrkowskiej (10,6%) i kaliskiej (7,3%). Obok Łodzi także w pow. łódzkim (26% ludności), łaskim (12,3%), sieradzkim (7,8%) i łęczyckim (6,2%) ludność niemiecka była skupiona głównie w miastach i osadach fabrycznych. Osadnictwo rolnicze odgrywało poważną rolę

<sup>34</sup> W. W a k a r, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. 2, Warszawa 1917, s. 208.

<sup>35</sup> Tamże, s. 178.



w pow. brzezińskim (14,4%), słupeckim (13,9%), konińskim (10,2%), kol-  
skim (9,7%), kaliskim (7,8%), a także w łódzkim. W gub. warszawskiej  
(średnio 4%) osadnictwo niemieckie było skupione w zachodniej części,  
a więc w pow. gostynińskim (13,3%), nieszawskim (10,4%), sochaczewskim  
(9,6%) i włocławskim (8,4%). W gub. płockiej (średnio 6,5% Niemców  
wśród ludności) wyróżniały się pod tym względem powiaty ziemi dob-  
rzyńskiej, a więc lipnowski (18,8%) i rypiński (10,9%). W innych tylko  
pojedyncze gminy posiadały większy odsetek Niemców. W gub. suwał-  
skiej osadnictwo niemieckie było skupione w nadgranicznej, środkowej  
części, czyli w pow. wyłkowyskim (15,9%) i władysławowskim (7,1%).  
W gub. lubelskiej tylko pow. chełmski zamieszkiwała znacząca liczba  
osadników niemieckich (12,7%). W innych guberniach w rachubę wcho-  
dziły pojedyncze gminy w niektórych powiatach<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> Tamże, s. 119—163.